

Talibowie: „takie ataki są mile widziane”

Pakistańscy talibowie zaprzeczyli, aby byli odpowiedzialni za nieudaną próbę zamachu 1 maja na Times Square w Nowym Jorku, jednak pochwalili zatrzymanego przez władze USA zamachowca Faisala Shahzada za odwagę – pisze w piątek agencja Associated Press.



Faisal Shahzad zamachowiec, obywatel USA pakistańskiego pochodzenia

– Nie mamy związków z Faisalem. Jednak jest naszym muzułmańskim bratem – powiedział jeden z rzeczników talibów Azam Tarik. – Jesteśmy z niego dumni, to co robił wymagało odwagi.

Pakistańscy talibowie, którzy w opublikowanych w weekend nagraniach wideo, wzięli na siebie odpowiedzialność za zamach, w czwartek wieczorem zmienili zdanie. Rzecznik Tarik powiedział, że nie mają nic wspólnego z próbą zamachu w Nowym Jorku, ale dodał, że – takie ataki są mile widziane.

Według niego pakistańscy talibowie jedynie z mediów wiedzą, że Shahzad powiedział amerykańskim władzom, iż nauczył się robić bomby w Waziristanie – plemiennym regionie na północy Pakistanu, uważanym za kryjówkę islamskich radykałów.

Przedstawiciele amerykańskich władz pojechali do Pakistanu, by przesłuchać czterech zatrzymanych tam członków radykalnego ugrupowania Dżaisz-e-Mohammed, walczącego w Kaszmirze, w związku z podejrzeniami o ich powiązania z Shahzadem.

Amerykańscy śledczy poszukują również kuriera, który miał dostarczyć Shahzadowi pieniądze na przeprowadzenie zamachu.

Więcej na: onet.pl